

Zła wiadomość dla rządu – to nie koniec

17 lipca 2022

Akcja protestacyjna w Tauronie i okupacja biura Zarządu została po dwóch dobach zakończona. Związkowcy otrzymali co chcieli, jeśli chodzi o pieniądze. Na stole zostały jeszcze jednak ważne postulaty.



Wydawało się, że do porozumienia droga daleka, gdy rozmowy ze związkowcami zakończyły się potężną awanturą z przedstawicielem rządu wiceministrem Piotrem Pyzikiem. Na szczęście następnego dnia strony, (już bez udziału urzędnika) doszły do zaskakująco szybkiego porozumienia.

Pracownicy spółki Grupy Tauron otrzymają wyrównanie inflacyjne w kwocie 7000 zł brutto. Kwota ta będzie wypłacona w dwóch częściach: 6 tysięcy do końca tego miesiąca i 1000 złotych przed świętami Bożego Narodzenia. Jednak jeszcze w czwartym kwartale związkowcy powrócą do rozmów płacowych.

To jednak nie wszystko przecież. Przypomnijmy, że związkowcy zażądali też rozmów o polityce energetycznej rządu. Postulaty związku w gruncie rzeczy zmieniają zasady wykorzystywania paliw kopalnych w Polsce i zmieniają wektor prac dążących do forsowanego przez UE, Zielonego Ładu.

Jak powiedział portalowi „Strajk” Artur Wilk (ZZ Kontra), to na pewno nie koniec protestu. „Nie ma końca dyskusjom o Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE). Nic się nie dzieje. NABE jest jak yeti: każdy o nim słyszał, ale nikt nie widział. Rządowi wydaje się, że uda mu się uniknąć dyskusji o oparciu polskiej energetyki na krajowych zasobach. Oświadczamy, że się nie uda. Przy tak wysokiej cenie za emisję i węgiel, nie ma szans na produkcję opartą na swoich zasobach.

Na pewno będzie druga runda. Będziemy podczas niej walczyć o zachowanie lokalnych społeczności w miejscowościach, związanych z wydobywaniem węgla” – mówił Artur Wilk.

Okazuje się zatem, że kwestie finansowe to naprawdę niewielki problem dla rządu Morawieckiego wobec nadciągających rozmów ze zdeterminowanymi związkowcami o polskiej polityce energetycznej.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)